

UZASADNIENIE

K. B. obwiniono o to, że:

w dniu 8 października 2014 r. w Ł. na ulicy (...)/W. kierując samochodem osobowym marki N. o nr rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h i jadąc z prędkością 72 km/h, przekroczył dozwoloną prędkość o 22 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a k.w.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. akt VII W 448/15

1. obwinionego **K. B.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 92a k.w. i za to na podstawie art. 92a k.w. w związku z art. 39 § 1 i 2 k.w. wymierzył mu karę nagany,
2. zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie w I instancji, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego .

Orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) **naruszenie art. 16 § 1 k.w.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż obwiniony nie działał w warunkach stanu wyższej konieczności, w sytuacji kiedy nawet przy przyjęciu, iż obwiniony prowadząc pojazd przekroczył dopuszczalną prędkość, to uznać należy, że naruszył bezpieczeństwo w ruchu drogowym w celu uchylenia niebezpieczeństwa dla życia bądź zdrowia A. B., z którą podróżował do szpitala z powodu wystąpienia u w/w silnego krwawienia, co wyłącza bezprawność zachowania obwinionego, który tym samym nie popełnił wykroczenia;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) **naruszenie art. 366 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w. i art. 70 § 5 k.p.w.** poprzez nie wyjaśnienie przez Sąd wszystkich okoliczności sprawy i odstąpienie od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego dla stwierdzenia stanu zagrożenia dla zdrowia A. B. w chwili czynu, a jedynie poprzestanie w tym zakresie na przeprowadzeniu dowodu z dokumentacji medycznej w/w, w sytuacji kiedy wyjaśnienia tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, przy czym okoliczności te miały znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności obwinionego, w szczególności w sytuacji kiedy stan zdrowia A. B. uzasadniał jej hospitalizację, a przy ponownej wizycie wymienionej w szpitalu było to niezbędne dla ratowania jej zdrowia;

b) **naruszenie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 oraz 82 § 1 k.p.w.** polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez odmowę wiary wyjaśnieniom obwinionego oraz zeznaniom świadka A. B. w zakresie ciężkiego stanu jej zdrowia uzasadniającego jej hospitalizację w dacie zdarzenia;

c) **naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. w zw. z załącznikiem nr 6 oraz załącznikiem nr 12 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego (Dz. U. z dnia 19 grudnia 2014 r.)** poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie pomiaru prędkości przeprowadzonego przy użyciu przyrządu radarowego M. 6F pracującego na niedozwolonej dla radarów

samochodowych częstotliwości 34,3 GHz, w sytuacji gdy wymienione rozporządzenie wyłącza możliwość stosowania urządzeń do pomiaru prędkości w ruchu drogowym pracujących z wykorzystaniem tej częstotliwości, która przewidziana jest dla radiolokalizacji.

Podnosząc powyższe obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu lub ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała.

Obrońca obwinionego nie dokonuje kompleksowej oceny przeprowadzonych przez sąd meriti dowodów, ani też nie przedstawia argumentów pozwalających na przyjęcie, że ocena materiału dowodowego dokonana przez ten sąd jest rzeczywiście wadliwa, pozbawiona logiczności oraz sprzeczna z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym bardziej, że jest dowolna. Apelujący faktycznie do zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku stanowiska nie odnosi się, co daje podstawy do uznania, że złożona apelacja jest jedynie polemiką i nie prezentuje żadnych przesłanek mogących prowadzić do zakwestionowania wyroku sądu pierwszej instancji.

Należy podkreślić, że sąd a quo zarówno wyczerpująco przeprowadził postępowanie dowodowe, jak też równie wyczerpująco i wnikliwie ocenił dowody przemawiające na niekorzyść obwinionego oraz na jego korzyść.

Brak podstaw do uznania, że w sprawie doszło do obrazy przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci wskazanego przez autora apelacji art. 16 § 1 k.w. – obrońca stoi na stanowisku, że obwiniony działał w stanie wyższej konieczności. Z tym zarzutem ściśle łączy się kolejny zarzut podnoszony przez autora odwołania wskazany w pkt 2. ppkt a) apelacji. W związku z tym należy przede wszystkim zaznaczyć, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego było całkowicie zbędne, skoro ocenie podlegała świadomość i procesy decyzyjne obwinionego, osoby nie posiadającej wiedzy medycznej. W tym zakresie Sąd Rejonowy dysponował dokumentacją medyczną dotyczącą stanu zdrowia żony obwinionego A. B. i dokonał jej oceny, w kontekście wyjaśnień obwinionego powołującego się na działanie w stanie wyższej konieczności, w sposób prawidłowy, respektujący zasady prawa karnego procesowego. Zasadnie sąd a quo doszedł do przekonania, że dla uchylenia niebezpieczeństwa dla zdrowia A. B. nie było konieczne naruszenie przez obwinionego przepisów ruchu drogowego dotyczących dopuszczalnej prędkości (k. 56 – uzasadnienie). Podkreślić należy, że nie może być mowy o działaniu obwinionego w stanie wyższej konieczności, jeśli uwzględnić, że jego żona nie miała krwotoku lecz dość typowe dla kobiety krwawienie z dróg rodnych, a w szpitalu po badaniu odmówiła hospitalizacji (k. 32 – karta odmowy). Powody odmowy na hospitalizację obwiniony i jego żona przedstawili w sposób sprzeczny, ale zarazem wskazywane przez nich okoliczności w wyjaśnieniach i zeznaniach, podważają tezę o występowaniu wówczas bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia A. B. oraz istnienia podstaw do takiej oceny jej stanu zdrowia przez obwinionego.

Nie można też podzielić stanowiska autora apelacji zarzucającego oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie pomiaru prędkości przeprowadzonego przy użyciu przyrządu radarowego M. 6F pracującego na niedozwolonej dla radarów samochodowych częstotliwości. Fakt ten nie daje podstaw do zdyskredytowania dokonanego w dniu 8 października 2014 r. pomiaru prędkości, z jaką poruszał się samochód kierowany przez obwinionego na ul. (...) w Ł.. Urządzenie to było sprawne i dokonywało pomiaru prędkości w sposób prawidłowy, zgodnie z uzgodnieniem z Komendantem Miejskim Policji w Ł.. Zatem sam pomiar prędkości był rzetelny i jego wynik nie może być kwestionowany.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że podstawą ustalenia prędkości, z jaką poruszał się obwiniony oraz stwierdzenia, że była to prędkość niedozwolona, przekraczająca prędkość administracyjnie dopuszczalną na ul. (...) w Ł., nie jest jedynie pomiar wynikający z użycia przyrządu radarowego, ale również na tą okoliczność wyjaśniał sam obwiniony oraz świadek A. B.. Obwiniony przyznał fakt przekroczenia prędkości i przyznał, że poruszał się z prędkością wynikającą z pomiaru (k. 23), a świadek A. B. podróżująca z nim zeznała, że mogli poruszać się z prędkością 80-90 km/h (k. 24). Nie istnieje zakaz dowodowy, ani dyrektywa, która nakazywałaby udowadnianie faktu popełnienia

wykroczenia w postaci przekroczenia prędkości przez kierującego pojazdem tylko i wyłącznie w oparciu o wskazania urządzenia pomiarowego. Zwłaszcza gdy realia zdarzenia uzasadniają stwierdzenie, że ustalenie tej prędkości może nastąpić w oparciu o całokształt dowodów zebranych w sprawie.

Sąd a quo do wszystkich dowodów, w tym również do wyjaśnień obwinionego odniósł się w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia i swoje stanowisko w tym zakresie logicznie i przekonująco umotywował. W tym stanie rzeczy brak jest jakichkolwiek podstaw by ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonaną wszechstronnie i rzeczowo przez sąd pierwszej instancji kwestionować, tym bardziej, że takich przesłanek do jej podważania nie dostarcza omawiana apelacja. Nie zachodzą również w sprawie wątpliwości, które winny podlegać tłumaczeniu na korzyść obwinionego.

Podsumowując należy stwierdzić, że obrońca obwinionego w wywiedzionej apelacji w oderwaniu od realiów sprawy prowadzi teoretyczne jedynie rozważania, które w tym stanie rzeczy za dowolne i sprzeczne z zasadami prawa procesowego uznane być muszą i z tego też względu nie przekonują i nie mogą podlegać aprobacie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe i pewne ustalenia faktyczne opierając się na dowodach, które zgodnie z zasadami prawa procesowego uznał za obiektywne i wiarygodne. Rozumowanie sądu meriti jest poprawne logicznie, pozostaje w granicach określonych zasadą swobodnej oceny dowodów, a także znajduje wsparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Stanowisko sądu pierwszej instancji pozostaje zatem pod ochroną prawa karnego procesowego, a skarżący nie wykazał przesłanek do jego kwestionowania.

Jeśli chodzi o wymierzoną obwinionemu karę nagany, to sąd odwoławczy nie znajduje powodów do uznania, iż nosi ona cechy kary rażąco surowej, niesprawiedliwej i z tych przyczyn wymagającej korekty.

Sąd Rejonowy w procesie wymiaru kary obwinionemu K. B. wziął pod uwagę i ocenił wszystkie okoliczności istotne, i nadzwyczajnie złagodził karę mając na względzie okoliczności czynu oraz motywację obwinionego. Słusznie sąd a quo uznał, że tak określona represja karna jest współmierna przede wszystkim do stopnia winy sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił.

Biorąc powyższe pod uwagę, wobec stwierdzenia, że apelacja sprowadza się tylko do pozbawionej rzeczowych argumentów polemiki z ustaleniami i oceną materiału dowodowego dokonany przez sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy uznał, iż jest ona bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. obciążając nimi w całości obwinionego K. B. – na koszty składa się ryczałt za doręczenia w kwocie 50 złotych i opłata w kwocie 30 złotych.